

Florian Pełka

Stosunek młodzieży szkół średnich do światopoglądu religijnego

Collectanea Theologica 42/3, 89-99

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. FLORIAN PEŁKA SJ, LUBLIN

STOSUNEK MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH DO ŚWIATOPOGLĄDU RELIGIJNEGO

Problemy związane z życiem młodzieży nigdy nie tracą swej aktualności¹. Interesują się nimi zarówno ludzie, którym powierzone jest wychowanie i kształcenie młodzieży, jak i przeciętni obserwatorzy, dla których młodzież jest zawsze odpowiednim tematem do dyskusji, okazją do wypowiadania swych spostrzeżeń, sądów i wysuwania postulatów pod adresem odpowiednich czynników. Zdania na temat młodzieży są bardzo odmienne, często nawet krańcowo różne; począwszy od pesymistycznych stwierdzeń o bezideowości, aż do pochwał za otwartość, szczerłość, zrzućenie maski obłudy, autentyzm.²

Jednym z aspektów, w świetle którego można się przyjrzeć młodzieży, będzie niewątpliwie jej stosunek do światopoglądu religijnego.³ Zasadniczą racją zawężenia tematu do młodzieży szkół średnich jest fakt, że w większości badań młodzież ta jest traktowana odrębnie. Poza tym młodzież szkół średnich wydaje się znajdować w stadium największych przeobrażeń wewnętrznych.

Jest rzeczą pewną, że na podstawie obrazu religijności uzyskanego z dotychczasowych badań nie można wysnuć wniosków uogólniających, odnoszących się do całej młodzieży szkół średnich w Polsce. Nie można ich zwłaszcza stosować do młodzieży dzisiejszej. Młode pokolenie bowiem, jak całe społeczeństwo, ulega ciągłym przekształceniom. Sposób myślenia, poglądy na świat, stosunek do religii, zainteresowania młodzieży dzisiejszej mogą okazać się zupełnie inne

¹ Niniejszy artykuł jest pokłosiem pracy magisterskiej napisanej na KUL-u w roku 1969 pod kierunkiem ks. doc. dra Władysława Piwowarskiego.

² S. Kunowski, *Emancypacja młodzieży współczesnej*, Znak 13(1961)770.

³ Wykorzystane tu będą materiały publikowane w Polsce w latach 1956—1968. Zostaną uwzględnione pozycje książkowe, artykuły zamieszczone w czasopiśmie oraz dostępne prace licencjackie i magisterskie, których autorzy opierają się na przeprowadzonych badaniach.

niż młodzieży sprzed kilku lat. Takiej więc generalizacji stosować nie wolno. Istnieje jednak inny typ generalizacji, do której niniejsze rozważania będą zmierzały. Jest to generalizacja historyczna, która prowadzi do głębszego zrozumienia i wyjaśnienia mechanizmów funkcjonowania pewnego ograniczonego, historycznie zlokalizowanego wycinka rzeczywistości społecznej⁴.

Postaramy się tu sprawdzić, na ile młodzież interesuje się zagadnieniami religijnymi i w jaki sposób przejawia swoje zainteresowania, następnie czy dotyczą one istotnych problemów religijnych, czy też raczej zagadnień ubocznych i marginesowych.

Zainteresowanie problemami religii

Realizatorzy badań, na których opieramy się, zwracają uwagę na fakt, że młodzież na ogół chętnie bierze udział w ankietach dotyczących zagadnień religijnych. Np. w badaniach, które przeprowadził ks. Czubek w ośrodku katechetycznym w Kartuzach, wzięli udział wszyscy, do kórych zwrócono się z prośbą o wypowiedzi odnośnie modlitwy indywidualnej.⁵ Podobnie przedstawia się sytuacja w innych badaniach. Na stawiane pytania młodzież odpowiadała chętnie, wyczerpująco, traktując zagadnienia religijne bardzo poważnie. Wypowiedzi były na ogół przemyślane, z dużym zaangażowaniem osobistym. Przeważnie nie spotyka się „zbywania” i zdawkowego traktowania odpowiedzi. Jeśli młodym zapewni się dyskrecję i anonimowość, wypowiadają się szczerze i można mieć pewność, że tak myślą jak piszą. Nawet wtedy, gdy odpowiedzi są błędne, niedopracowane i ujawniające braki w zakresie wiadomości, są jednak wyrazem ich osobistych przemyśleń. H. Świda stwierdzając, że pewna grupa spośród badanej przez nią młodzieży, choć wykazywała brak zainteresowania problemami światopoglądowymi i traktowała je jako „nieżyciowe”, przyznaje, że tylko w jednej postaci problemy światopoglądowe występowały w tej grupie jako realne i rzeczywiste przeżycia młodzieży. Taką żywotną kwestią była dla niej religia katolicka⁶.

Przejawem zainteresowania tematyką religijną jest choćby chętnie podejmowanie rozmów dotyczących spraw religii. Młodzież rozmawia na te tematy zarówno z rówieśnikami, jak i ze starszymi, tak wierzącymi, jak i niewierzącymi⁷. Rozmowy młodzieży — jak

⁴ Por. S. Nowak, *Metody badań socjologicznych*, Warszawa 1965, 192.

⁵ Por. Z. Czubek, *Problem modlitwy indywidualnej u młodzieży licealnej*, Lublin 1966, 81—85 (praca magisterska, maszynopis, arch. KUL).

⁶ Por. H. Świda, *Młodzież licealna*, Warszawa 1963, 29—30.

⁷ Por. E. Wilemski, *Wpływ środowiska psychospołecznego na kształtowanie się postawy religijnej współczesnej młodzieży*, *Collectanea Theologica* 35 (1964) 112 nn.

można wywnioskować z tych badań — wynikają z istotnych potrzeb i pozostawiają jakiś trwały ślad w psychice młodzieży. Jaka jest tematyka prowadzonych rozmów?

Z wypowiedzi młodzieży wynika, że interesują ją zagadnienia podstawowe, jak istnienie Boga, zagadnienie wiary, życia pozagrobowego, stworzenia świata, pochodzenia człowieka. Dla młodzieży nie są również obojętne zagadnienia moralne, zwłaszcza związane z życiem seksualnym, zarówno w małżeństwie, jak i poza małżeństwem. Młodzież interesuje się także sprawami Kościoła — życiem osobistym duchowieństwa, sensem istnienia klasztorów, zwłaszcza żeńskich, wartością i sensem kapłaństwa w ogóle itp.

Uwzględniając te dwa fakty: z jednej strony chętnie branie udziału w ankietach dotyczących religii, a z drugiej strony tematykę rozmów prowadzonych w gronie kolegów i ze starszymi, można powiedzieć, że świadczą one pozytywnie o religijności młodzieży, a przynajmniej mówią, że dla badanych sprawy religii nie są obojętne.

Zainteresowanie tematyką kazań

Tematyką kazań postulowaną przez młodzież zajął się ks. Ryłko⁸. W swych badaniach dotyczących tego zagadnienia zwrócił się on do młodzieży uczęszczającej na Mszę św. w niedzielę⁹. Badaniami została objęta młodzież półmilionowego miasta w liczbie 2674 osób, w wieku 14—18 lat, w tym 1770 dziewcząt i 904 chłopców.

W opublikowanych przez ks. Ryłko wynikach badań można dostrzec pewną prawidłowość. Na pierwszym miejscu stawiane są zagadnienia dotyczące problemów ogólnych, teoretycznych, które poszerzają zasób wiedzy, dają właściwe pojęcia religijne, rozwiązują nasuwające się wątpliwości czy stawiane zarzuty. Na drugim miejscu młodzież wykazuje zainteresowanie sprawami egzystencjalnymi, dotyczącymi konkretnych sytuacji życiowych, w jakich się sama znajduje lub z którymi się często spotyka. Na trzecim miejscu wysuwa postulaty pod adresem Kościoła (zmiana niektórych zasad w religii), a zwłaszcza pod adresem rodziców i ich metod wychowawczych. Młodzież sama szuka porozumienia z rodzicami i wychowawcami oraz pragnie, by podobne tendencje dały się zauważyć u starszych.

Wśród zagadnień dogmatyczno-światopoglądowych można również dostrzec wspomnianą prawidłowość. Na pierwszych trzech miejscach znajdują się tematy ogólne, teoretyczne, w których młodzież szuka pogłębienia swojej wiedzy odnośnie wiary i religii, z za-

⁸ T. Ryłko, *Głosy spod ambony*, Homo Dei 32 (1963) 161—170.

⁹ Autor nie podaje, w jaki sposób została przeprowadzona ankieta.

kresu teodycei i teologii. Następne miejsce zajmują problemy egzystencjalne, a na ostatnim są zagadnienia dotyczące Kościoła.

W problemach dotyczących wiary, religii, teodycei i teologii młodzież chce najpierw wiedzieć, czy człowiekowi współczesnemu potrzebna jest religia, chce znać model religijności młodzieży współczesnej, pyta o pochodzenie religii, interesuje ją problem istnienia Boga, zagadnienia kosmogonii, biogenezy, antropogenezy, pochodzenie Jezusa Chrystusa, autentyczność cudów działanych przez Niego. Młodzi chcą także wiedzieć, jaki jest związek między nauką a religią, postępem a religią, religią a astronautyką. Zainteresowanie tymi problemami jest zrozumiałe z tego względu, że młodzież spotyka się z podwójnym i to często przeciwstawnym tłumaczeniem niektórych zjawisk. Widać u niej duże zafascynowanie słowem „postęp”, „nauka”.

Wśród tematów traktujących problemy egzystencjalne z zakresu zagadnienia dogmatyczno-światopoglądowego, na pierwsze miejsce wysuwają się pytania o sens i cel życia, sens pracy i norm moralnych. Widać tutaj podobną kolejność zainteresowań: najpierw zdobycie wiedzy odnośnie sensu i celu życia, pracy, norm moralnych, a dopiero potem pojawiają się pytania dotyczące osobistego doskonalenia się i sensu życia dla drugich.

Wśród zagadnień dotyczących Kościoła na pierwszym miejscu znajdują się pytania o stosunek Kościoła do młodzieży współczesnej. Młodzież pragnie być przez Kościół właściwie rozumiana. Oczekuje afirmacji, a nie potępienia; potwierdzenia, że nie jest zła, lecz inna; nie bezideowa, lecz szczerze wypowiadająca swoje sądy, wątpliwości, uczucia.

Wśród tematów dotyczących zagadnień etyki największe zainteresowanie budzą zagadnienia etyki seksualnej, a wśród nich na pierwszym miejscu tematy związane z małżeństwem: problem rozwodów, czystości przedmałżeńskiej, regulacji urodzin. Miłość i jej ocena etyczna, „kodeks postępowania” międzypłciowego oraz wychowanie do miłości i czystości zajmują dopiero dalsze miejsca.

Na uwagę zasługuje również poszukiwanie ideału osobowościowego. Ideału na miarę naszych czasów, afirmującego doczesność, żyjącego wśród ludzi i dla ludzi, w małżeństwie i rodzinie, a nie w celibacie.

Ostatni temat dotyczący miejsca młodzieży wśród ludzi ukazuje konflikt młodych z rodzicami i wychowawcami. Także w tej dziedzinie młodzież szuka pomocy u księdza. Wynikałoby z tego, że jeszcze uznaje skuteczność jęgo interwencji.

Podsumowując powyższą analizę zainteresowań młodzieży tematyką kazań można stwierdzić, że idzie ono po linii wskaźników wyznaczających religijność: wiedza, przekonania, postępowanie. W jednym tylko wypadku ta prawidłowość została zachwiana, a mianowicie

cie w zagadnieniach etycznych. Problemy seksualne, jak widać, są tak aktualne, że ich strona praktyczna wysunęła się przed teoretyczną.

W innych dziedzinach młodzież szuka najpierw ugruntowania swej wiedzy religijnej. Chce rozwiązać zasadnicze trudności i porusza problemy kluczowe, nie zaś peryferyjne. W oparciu o zdobytą wiedzę pragnie wiedzieć, jak ma postępować. Nie zamierza swej wiary opierać na uczuciu, przywiązaniu do tradycji. Chce wiarę osobiście przeżyć, przemyśleć i zaangażować się. Młodzi nie lubią być tylko świadkami aktów religijnych, które będą się wokół nich dziać, lecz pragną sami je kształtować, tworzyć z duszpasterzem kolektyw twórczy, wykonawczy, biorący na siebie odpowiedzialność za losy Kościoła, nie zaś gromadkę „owieczek” prowadzonych przez duszpasterza.

Czytelnictwo książek i czasopism religijnych

Z badań nad czytelnictwem młodzieży wynika, że młodzież lubi czytać książki i ma z nimi częsty kontakt. Oczywiście nie chodzi o książki z zakresu lektury szkolnej, ale o książki wybrane samodzielnie. Jak stwierdza A. Przecławska, ciekawą książkę młodzież często przedkłada ponad możliwość obejrzenia filmu czy widowiska telewizyjnego¹⁰.

W kształtowaniu postawy moralnej lektura uwrażliwia czytelnika na problemy zawarte w czytanej książce. Dzieje się to niekoniecznie przez narzucanie treści, lecz najczęściej przez zmuszenie czytelnika do głębszego jej przeżycia. Przecławska stwierdza, że badani nie tracąc samodzielności własnego sądu wzbogacili go wartościami wydobytymi z literatury¹¹.

Badania nad czytelnictwem książek oraz czasopism religijnych wskazują, że młodzież ma minimalny kontakt z książką religijną¹². Czy jednak jest to brak zainteresowania sprawami religijnymi, czy też są inne przyczyny tego zjawiska? Wydaje się, że niski poziom czytelnictwa religijnego młodzieży nie jest jeszcze wystarczającym dowodem, potwierdzającym jej brak zainteresowania sprawami religii. Przemawia za tym najpierw fakt, że w Polsce nie ma specjalnego czasopisma o charakterze religijnym przeznaczonego dla młodzieży. Poza tym dostrzega się również brak książek religijnych pisanych specjalnie z myślą o młodych czytelnikach. Te zaś, które

¹⁰ Por. A. Przecławska, *Książka w życiu młodzieży współczesnej*, Warszawa 1962, 70.

¹¹ *Tamże*, 108—135.

¹² Por. np. A. Korzon, *Postawy światopoglądowe młodzieży*, Chowania 4, 1960, 528—553; A. Romanowski, *Religijne czytelnictwo młodzieży*, *Katecheta* 9 (1965) 161; R. Dyoniziak, *Młodzieżowa podkultura*, Warszawa 1965, 11 nn.

istnieją i mogłyby być przez młodzież czytane, są za mało propagowane. Zwraca na to uwagę także ks. Romanowski¹³.

Między zainteresowaniami tematyką kazań, a zainteresowaniem religijną książką dostrzega się pewną sprzeczność: z jednej strony młodzież pyta o istotne problemy religii i wydawałoby się, że szuka ich wyjaśnienia, z drugiej zaś strony wydaje się nie podejmować żadnego wysiłku, by zaznajomić się z nimi. Czy nie jest to przejaw bierności w odniesieniu do zagadnień religijnych, nastawienia tylko na „odbior” bez osobistego zaangażowania?

Młodzież nie przejawia tendencji „zdobycia” swoich przekonań religijnych, lecz zadowala się jedynie tym, co zostało jej „przekazane”, wysuwając co najwyżej swoje zastrzeżenia, sprzeciwy i wymagania, by przekazywane prawdy podawano jej w sposób łatwy i dostosowany do jej możliwości percepcyjnych. Tak zarysowująca się postawa potwierdzałaby ogólnie wysuwaną hipotezę, że religijność współczesnej młodzieży ma charakter raczej religijny.

Znajomość podstawowych prawd i zasad religijnych

Ze względu na brak specjalnych badań co do wiedzy młodzieży w zakresie podstawowych prawd wiary, trudno jest wypowiadać kategorię stwierdzenia. Ponieważ jednak młodzi przy wielu okazjach wypowiadając się na inne tematy ujawniali również swą znajomość prawd objawionych i zasad religijnych, można stwierdzić, że poziom wiedzy religijnej u współczesnej młodzieży polskiej jest raczej niski, a co gorsza większość nie przejawia troski o zmianę takiego stanu rzeczy. Charakterystycznym przykładem może tu być wypowiedź młodzieży na temat: *Kim jest dla Ciebie Jezus Chrystus?*¹⁴ Skala odpowiedzi (począwszy od najwyższego wskaźnika procentowego aż do najniższego) przedstawia się następująco: opiekunem, wzorem, przewodnikiem, przyjacielem, pocieszycielem, wspomocycielem, nauczycielem, Odkupicielem, dobroczyńcą, pośrednikiem, celem, do którego dążę; ponadto jest pewna ilość bardziej ogólnikowych określeń. Podstawowe określenie Chrystusa jako Odkupiciela wymieniazaledwie 5% ankietowanych. Niewątpliwie jest to przejaw braku należytej wiedzy w tym zakresie. Być może jednak młodzież potraktowała to pytanie bardzo osobiście, a jej odpowiedzi ujawniają na pierwszym miejscu stan psychiczny, w jakim się znajdowała: duchowa niepewność, szukanie opiekuna, przyjaciela, pocieszyciela, itp. Racje te tylko częściowo tłumaczą taki układ odpowiedzi. Zasadnicza przyczyna wydaje się jednak tkwić w braku właściwego rozumienia roli Jezusa Chrystusa, który —

¹³ A. Romanowski, *art. cyt.*

¹⁴ J. A. Bobrowska, *Stosunek do Boga licealnej młodzieży katechizowanej*, Lublin 1967 (Praca magisterska, maszynopis, arch. KUL).

należy to z naciskiem zaznaczyć — jest postacią centralną religii objawionej.

Na brak wiedzy religijnej wskazuje również H. Świda w oparciu o swoje badania. Stwierdzenie jej, choć ogólne, wydaje się jednak odzwierciedlać stan faktyczny większości młodzieży: „Młodzież wykazywała brak wiedzy w zakresie najbardziej podstawowych wiadomości religijnych. Podawała się często za głęboko wierzącą, lub twierdziła, że utraciła wiarę w wyniku własnych przemyśleń. Nie wiedziała jednak w zasadzie w co wierzy, lub w co wierzyć przestała. Wiadomości z zakresu religii były bardzo szczupłe. Mówiąc o religii młodzież wypowiadała oderwane zdania, które usłyszała na kazaniu, w kościele, w domu, w czasie nieregularnych i niepoważnie traktowanych lekcji religii”¹⁵.

Ogromna większość młodzieży nie przejawia jednak troski o kształcenie religijne i pogłębianie swej wiedzy w tym zakresie. Tutaj dostrzega się dziwną sprzeczność: z jednej strony młodzież ceni wysokie kwalifikacje i gruntowną wiedzę, w innych dziedzinach nauki, natomiast w zagadnieniach religijnych wydaje się nie dostrzegać konieczności kształcenia. Widocznie religia w umysłowości tej młodzieży nie ma cech naukowości i rzetelnej wiedzy, lecz raczej opiera się na mgliście pojętej „ślepej wierze”, która wyklucza elementy racjonalne. Takie podejście do zagadnień religijnych wskazuje na tradycyjny typ religijności, która nie jest głęboka.

Jeśli idzie o znajomość zasad etycznych, głoszonych przez Kościół, młodzież również nie wykazuje większej troski o właściwe ich zrozumienie i dogłębne poznanie, lecz opiera się na powszechnie wygłaszanych opiniach, zajmując wobec większości zasad etyki katolickiej stanowisko negatywne. Dotyczy to zwłaszcza takich zagadnień, jak nierozzerwalność małżeństwa, przerywanie ciąży, itp.

Sens życia człowieka w opinii młodzieży

W naświetleniu religijności młodzieży dużą pomocą będzie zapoznanie się z jej poglądami ujawnionymi w badaniach odnośnie sensu życia człowieka¹⁶. Młodzież w zdecydowanej większości opowiada się za tym, że warto (a nawet trzeba) być porządnym i uczciwym człowiekiem i świat nie jest podły. Nie znaczy to jednak, by młodzi nie dostrzegali zła istniejącego w świecie. Młodzież widzi zło, ale także perspektywy rozwoju. Chce włączyć się w nurt życia i zmieniać świat na lepszy. Ostro krytykuje tych, którzy są innego zdania. Wśród argumentów przytaczanych przez wypowiadających

¹⁵ H. Świda, *dz. cyt.*, 33.

¹⁶ Por. Cz. Kowal, *O poglądach społeczno-moralnych młodzieży licealnej*, Polskie Archiwum Psychologii, 16 (1959) 34; T. Kowalski, *Sens życia w świetle opinii młodzieży*, Wychowanie 1963, nr 17, 9.

się na poparcie swoich twierdzeń, na pierwsze miejsce wysuwają się argumenty natury moralno-społecznej i względ na opinię publiczną. Młodzież uważa, iż jeżeli każdy człowiek będzie się starał być porządnym, wówczas będzie mniej kradzieży, zabójstw, oszustw. Argumentacja — jak widać — idzie po linii dobra współczesności i przyszłości świata oraz korzyści społecznych i indywidualnych. Nie spotyka się natomiast argumentów — jak to nazywa K o w a l s k i — „zgodnych z orientacją mistyczno-religijną”.¹⁷ Wydaje się jednak, że brak argumentacji o zabarwieniu religijnym, dający się rzeczywiście zauważyć w wypowiedziach badanej młodzieży, nie jest jeszcze wystarczającym dowodem przeciw jej religijności. W badaniach Cz. K o w a l a młodzież stwierdza, że jeżeli człowiek chce przeżyć życie sensownie, mieć spokojne sumienie, być z życia zadowolonym, to winien żyć uczciwie i być człowiekiem porządnym.¹⁸

Nie wnikając głębiej w znaczenie określenia „spokojne sumienie”, które niewątpliwie ma charakter czysto naturalny, możemy powiedzieć, że w takim sposobie myślenia młodzieży szukającej sensu życia w pracy dla dobra innych, w uczciwym postępowaniu, w zapewnieniu sobie spokojnego sumienia, są zawarte także treści religijne, choć wyraźnie nie ujawnione. Społeczne i altruistyczne nastawienie młodzieży idzie bowiem całkowicie po linii zasad głoszonych przez religię katolicką i jest naturalną bazą prawdziwej religijności.

Fakt, że młodzież nie wyakcentowała pierwiastka religijnego może w pewnym sensie świadczyć o słabym zakorzenieniu się religii katolickiej w jej świadomości. Zaznaczmy, że wspomniane badania prowadzone były przez badaczy laickich. Z braku porównania wyników tych badań z badaniami katolickimi przyjmijmy więc, że młodzież dostrzega sens życia w pracy dla dobra społecznego. Motywem zaś takiego postępowania jest zapewnienie sobie spokojnego sumienia i zadowolenia z życia.

Hanna Ś w i d a w oparciu o swoje badania mówi, że młodzież szuka subiektywnego celu życia.¹⁹ Młodzież pragnie czynnie pracować dla dobra innych ludzi, realizować powszechną przyjaźń, ale szuka w tym korzyści osobistych, a nie realizacji zadań mających obiektywny charakter.

W rezultacie trudno powiedzieć, co młodzież stawia na pierwszym miejscu: czy dobro wspólne — społeczne, czy też dobro indywidualne — osobiste. Wydaje się, że oba te elementy są ze sobą tak ściśle zespolone, iż nie można ich oddzielać. Praca dla dobra społeczeństwa i ludzkości daje korzyści osobiste, jak i zadowolenie z życia, spokojne sumienie, a z drugiej strony człowiek postępujący uczciwie, zgodnie ze swoim sumieniem, przyczynia się dla dobra

¹⁷ T. K o w a l s k i, *art. cyt.*, 10.

¹⁸ Cz. K o w a l, *art. cyt.*, 39.

¹⁹ H. Ś w i d a, *dz. cyt.*, 43 nn.

innych. Przyznać należy, iż na taką opinię młodzieży odnośnie sensu życia człowieka z całkowitym pominięciem czynnika nadprzyrodzonego duży wpływ wywarło wychowanie szkoły w duchu materialistycznym.

Biorąc to wszystko pod uwagę trzeba stwierdzić, że w tym zakresie religijność młodzieży nie jest głęboka. Naturalne podłoże do właściwego zrozumienia sensu życia u badanej młodzieży w zasadzie istnieje i budzi się zapotrzebowanie na religijne naświetlenie. Wskazywałoby to na niewystarczalność materialistycznego rozwiązania. Mimo to dostrzega się jednak brak religijnego zrozumienia sensu życia i powiązania życia ziemskiego z wartościami duchowymi.

Wartość religii w opinii młodzieży

Człowiek może widzieć w religii wartości bardzo różnorodne. Dla jednych będą to korzyści materialne, pozycja społeczna, stanowisko, jakie może im zapewnić lub ułatwić przynależność do określonego wyznania. Dla innych wartość religii będzie tkwić w jej walorach etycznych, wychowawczych i społecznych. Jeszcze inni dostrzegą w religii wartości nadprzyrodzone, które moglibyśmy określić jako zjednoczenie z Bogiem.

Jaką wartość dla młodzieży przedstawia religia katolicka? H. Świda stwierdza wielokrotnie, że dla badanej przez nią młodzieży religia przedstawiała pewną wartość, a utratę wiary przeżywała młodzież jako ważny i głęboki konflikt osobisty, jak utratę rzeczywistego dobra i oparcia dla swej osobowości²⁰. Byli i tacy, którzy dostrzegali w religii wartości etyczne, stawiając znak równości między religią a moralnością²¹.

Z wyżej cytowanych ogólnych stwierdzeń wynika, że młodzież widzi w religii wartości światopoglądowe, szuka w niej osobistej pewności w życiu i wiary w sens istnienia. Dostrzegane są też przez młodzież wartości etyczne tkwiące w religii. Trybusiewicz stwierdza, że dla pewnej grupy młodzieży religia spełnia funkcję obyczajowo-moralną, gdyż powstrzymuje przed złymi postępkami. Motywem najważniejszym — jak stwierdza autor — jest dla tej grupy najczęściej obawa przed karą. Psychika młodzieży dorastającej ulega ciągłym przekształceniom, jej światopogląd nie jest jeszcze utwalony, poglądy ustawicznie się zmieniają, wartości lat dzieciennych tracą na swej sile, młodzież kształtuje swą osobowość. W takim stadium niepewności i wahań szuka oparcia w religii²².

²⁰ *Tamże*, 35.

²¹ *Tamże*, 32 nn.

²² J. Trybusiewicz, *Rola religijności w świadomości młodzieży*, Studia Socjologiczne 1964, nr 4, 179.

Podobny wniosek możemy wysnuć z motywów skłaniających młodzież do wypełniania niektórych praktyk. Bardzo często dochodzi w nich do głosu „szukanie spokoju i lepszego samopoczucia”.

W wypowiedziach młodzieży zupełnie nie dostrzega się szukania korzyści materialnych w religii. Płyń to z racji zrozumiałych: przynależność do niej nie zapewni nikomu wyższego stanowiska ani lepszej pozycji społecznej.

Na uwagę zasługuje jednak jeszcze inny brak dostrzeżony w wypowiedziach młodzieży: niedocenywanie wartości nadprzyrodzonych religii. Wiąże się to ściśle z ogólnym kryzysem wartości nadprzyrodzonych we współczesnym świecie.

Powyższe fragmentaryczne i ogólnikowe dane nie pozwalają na wysnuć zobowiązujących wniosków. Można stwierdzić, że wiek młodzieńczy jest okresem próby i niepewności. Młody człowiek potrzebuje religii, która może mu dać wiarę w życie i poczucie pewności. Potrzebuje jasnego poglądu na życie, tak aby życie miało dla niego sens. Takiego uzasadnienia większość młodzieży szuka dzisiaj w religii. Stąd religia jest jej potrzebna. Czy jednak dostrzegana wyłącznie z tego punktu widzenia wartość religii z pominięciem jej nadprzyrodzonego charakteru może świadczyć pozytywnie o religijności? Wydaje się, że są w niej duże braki. Nie można zaprzeczyć religii jej walorów w kształtowaniu właściwego zrozumienia sensu istnienia świata i życia ludzkiego, jednak nie w tym tkwi jej istotna wartość, a przynajmniej nie jest to pełna prawda o wartości religii. Religia bowiem winna prowadzić do pełnego i trwałego zjednoczenia z Bogiem. Tego elementu jednak młodzież wydaje się nie dostrzegać, a przynajmniej go nie ujawniła. Stąd też i wniosek o jej religijności w świetle omawianego zagadnienia będzie bardzo ostrożny: wypowiedzi młodzieży na temat wartości religii nie wykazały jej głębszej religijności.

Reasumując zagadnienia omówione w niniejszym artykule należy powiedzieć, że młodzież w zasadzie interesuje się religią. Przejawia się to w chętnym braniu udziału w ankietach, w prowadzonych licznych rozmowach, w postulatach kierowanych pod adresem księży głoszących kazania.

Zainteresowanie to jednak wydaje się być tylko powierzchowne. Ogranicza się do dyskusji i postulatów. Nie zauważa się natomiast podejmowania wysiłku do głębszego poznania religii. Daje się to zauważyć w małym zainteresowaniu religijną książką, której przeczytanie wymaga pewnego trudu. Przypuszczenie to potwierdza również bierne ustosunkowanie się większości do napotkanych trudności religijnych.

Wiadomości religijne, jakimi wykazuje się młodzież, ograniczają się w zasadzie do pewnych formuł, bez troski o głębsze ich zrozumienie, nie mówiąc już o realizowaniu w życiu.

Nasuwa się spostrzeżenie, że dla większości religia jest czymś przekazanym, a nie zdobytym. Młodzież dostrzega w niej wprawdzie pewną wartość, lecz nie ujmuje jej nadprzyrodzonego charakteru. Patrzy na nią przez pryzmat swej chwiejnej jeszcze i dojrzewającej osobowości. Stąd szuka w niej oparcia, pociechy, pewności. Gdy pojawiają się trudności dotyczące rzeczywiście problemów istotnych, nie umie sobie z nimi radzić, gdyż ich nie rozumie, a religii nie traktuje jako swojej osobistej wartości, lecz „cudzą”, która jej została „podarowana”. Taką religijność słusznie chyba można nazwać religijnością tradycyjną. Zarysowuje się jednak i inna grupa, dla której religia choć przekazana, jest w pewnym sensie „zdobyta” przez podejmowany wysiłek w pogłębianiu jej znajomości. Grupa ta stanowi jednak wyraźną mniejszość.

LES JEUNES DES ÉCOLES SECONDAIRES ET LEUR OPINION SUR LA RELIGION

L'auteur de cet article pose la question, si les jeunes des écoles secondaires s'intéressent à la religion. A la base des enquêtes, des conversations, volontiers subites par eux on peut tirer la conclusion, que les jeunes s'intéressent à ce domaine, mais — comme il semble — assez superficiellement. La jeunesse discute, pose des postulats, mais ne fait pas des efforts pour approfondir sa connaissance des problèmes religieux. Elle se limite souvent à l'apprendre les formules, sans le soin de meilleure compréhension et de la pratique. On peut dire que pour la majorité la religion c'est quelque chose qui est transmise et ce n'est pas une valeur acquise.

La jeunesse apprécie la religion, mais ne saisie pas son caractère surnaturel. Elle la regarde à travers sa personnalité pas encore suffisamment mûre et assez hésitante. C'est pour cela elle y cherche un certain soutien. Quand les vrais problèmes apparaissent, les jeunes ne savent pas les résoudre, parce qu'ils ne sont pas bien préparés, ne comprennent pas bien sa propre personnalité. Et la religion — ils la traitent comme une valeur qui n'est pas leur sienne, mais comme une chose étrange ou peut-être reçue des autres. Et cette religiosité précisément peut être appelée traditionnelle.

D'autre côté, il faut le reconnaître qu'il y a un autre groupe, pour lequel la religion — bien que transmise — en certain sens est aussi acquise par lui-même à travers les efforts pour approfondir la connaissance de Dieu. Ce groupe — c'est quand même une minorité.